

KĄCIK LOGOPEDYCZNY

Zabawy dla trzy i czterolatków

Z trzy i czterolatkami możemy się bawić we wszystko to, co z dziećmi młodszymi (zachęcam do przeczytania artykułu we wcześniejszym linku), ale powinniśmy też już zacząć włączać inne, trochę trudniejsze zabawy.

Ponieważ w mowie dziecka trzyletniego są już głoski L, J, P/B, M, N, F/W, K/G czasem jeszcze zamieniane na T/D, oraz Ś/Ż/Ć/DŻ, które dziecko mówi jeszcze czasem zamiast S/Z/C/DZ, a w mowie dziecka czteroletniego K/G i S/Z/C/DZ powinno już być zawsze to powtarzamy z nim lub pokazujemy mu różne rzeczy lub czynności z tymi głoskami, tak by dziecko nazywało je i uczyło się nowego słownictwa i zawsze odpowiadamy na wszystkie nawet najbardziej dziwne pytania.

Oprócz tego:

- możemy zacząć bawić się z dzieckiem w wyklaskiwanie sylab (oczywiście jeśli dziecko zaczęło już mówić),

- fajnie byłoby też nauczyć dziecko rozumieć pojęcia: „takie samo – inne”, czyli rozumieć, że 2 rzeczy są takie same lub mogą być inne, dwie czynności są takie same lub inne, czy dwa słowa są takie same lub inne i najlepiej włączyć w to analizę, zrozumienie tego faktu, czyli: „dlaczego są takie same lub inne?”.

- ponieważ bardzo ważną cechą tego okresu jest to, że dziecko wie jak dana głoska powinna być wymawiana, choć często realizuje ją jeszcze, zastępując łatwiejszymi zamiennikami to ciekawa i rozwijająca w tym czasie zabawa to „poprawianie” mowy dorosłych. Dziecko jeszcze nie potrafi poprawnie wymawiać wszystkich głosek, ale nieźle słyszy błędy w wypowiedzi. Świadczy to o różnicowaniu słuchowym prawidłowej i nieprawidłowej wymowy słów znanych dziecku, co jest wyraźnym symptomem dobrego rozwoju słuchu fonemowego. A więc zapytywanie dziecka np. „zeka? – czy ja dobrze to powiedziałam?” z oczekiwaniem, że dziecko usłyszy błąd to polecane pytania. Proszę jednak pamiętać, że ważne, aby dziecko dobrze usłyszało, a nie koniecznie poprawiło wyraz, jeśli powie: „nie to źle, powinno być zeka, a nie zeka” to zareagowało dobrze!

- dziecko też powinno znać i rozumieć już w tym czasie relacje pomiędzy wszystkim w otaczającym go świecie (osobami, przedmiotami, zjawiskami np. reakcja przestraszenia na grzmot burzy, przestraszenia na krzyk/hałas). A więc zabawy w nazywanie lub pokazywanie gdzie coś jest, lub pytanie jak coś wygląda, do czego to służy itp. będą dla dziecka rozwojowe.

- w tym też czasie, jeśli ktoś ma taką potrzebę, może spróbować zacząć uczyć dziecko czytać (najlepiej globalnie lub metodą sylabową), na czytanie nigdy nie jest za wcześnie (tak twierdzą specjaliści). Ale nie chodzi tu o uczenie dziecka rozpoznawania liter, błąd który nadal wielu z nas robi, to uczenie dziecka dźwięku poznawanej litery w formie sylaby z alfabetu, czyli KA, BE, JOT, ZET itp., a to nie powinno tak wyglądać. Litera K powinna być wymawiana krótko jak „k” a nie „ka”, P to „p” a nie „pe, J to „j” a nie „jot” itd. Najlepiej

zaczniemy od rozpoznawania i „czytania” samogłosek, bo je zawsze i pisze i mówi się tak samo: A, O, U, E, I, Y.

- można zacząć z dzieckiem pisać i rysować różne kształty, literki, cyfry np. na początku, prosząc żeby dziecko rysowało w „drózkach” (my robimy taki pogrubiony kształt, a dziecko ma pisać tak, by się w nim zmieścić), albo po śladzie.

- trzylatek zaczyna budować już dłuższe 3-5 wyrazowe zdania, warto więc wtedy z nim te zdania rozwijać i modelować, tj. podawać w zmienionej, poprawionej lub rozwiniętej formie. Jeśli dziecko coś powie źle, nie koniecznie proś o powtórzenie, lepiej będzie jeśli zapytasz „czy tobie chodziło o....?” i tu podasz prawidłową formę wyrazu/zdania”, lub powiesz „tak, masz rację to jest.....” i tu podasz poprawioną wersję wyrazu/zdania”.

- oczywiście do takich zabaw w mówieniu warto zawsze włączać przerywniki wszystkie zabawy paluszkami, ale i zabawy poważniejsze całym ciałem na rowerze, hulajnodze, drabinkach, rolkach, łyżwach, nartach...

Na zakończenie powiem jeszcze o jednej bardzo ważnej rzeczy - należy o tym pamiętać! Dziecko mając 3-4 lata ma prawo nie wymawiać jeszcze SZ, Ż, CZ, DŻ czy głoski R, ale ćwiczy od urodzenia narządy artykulacyjne, przygotowując je do wymowy różnych głosek poprzez czynności połykania, żucia i oddychania. Jakiegokolwiek odstępstwa od normy (np. oddychanie przez usta, mówienie „przez nos”, nieumiejętność żucia twardych pokarmów, mówienie i połykanie z językiem pomiędzy zębami itp.) w tym czasie zauważone przez rodzica powinny być monitorowane i dość szybko zgłaszane u pediatry, laryngologa i przede wszystkim u logopedy, który potrafi nauczyć dziecko prawidłowo oddychać, połykać i żuć.